

**(Il Mesaggero - S.Carina) Garcia nie żartował. Marsylia robi poważne ruchy po Strootmana. I jeśli Rudi powiedział, że jest gotowy przyjechać samochodem, aby wziąć Holendra i aby zabrać go do Francji, teraz ta możliwość staje się bardziej konkretna. Po wielu dyskusjach, które nie doprowadziły do efektywnych rozwiązań, francuski klub zrobił pierwsze kroki z Romą.**

Nie oficjalnie, ale jak już działo się z Alissonem, poprzez pośredników. Istota sytuacji prawie się nie zmienia: Francuzi są gotowi wyjść naprzeciwko żądaniom 30 mln euro ze strony klubu Giallorossich, wykładając na stół podstawę 25 mln euro, do których dołożą tradycyjne bonusy. Najtrudniejszą przeszkodę, którą uosabiał piłkarz (który w Romie zarabia 3,2 mln euro plus premie), wydaje się, że udało się obejść. Holender, któremu zaoferowano 4,5 mln euro netto za sezon, był zaskoczony w momencie gdy zdał sobie sprawę z tego, że klub jest gotowy otworzyć negocjacje, nie zamknął się na transfer i ocenia sytuację z rodziną (w tygodniu został ojcem).

Miesiąc temu (25 lipca) w przeddzień meczu z Tottenhamem w International Champions Cup, Kevin wypowiedział zagadkowe zdanie odnośnie swojej osoby: *"Nigdy nie mówiłem o odejściu. Odnowiłem 12 miesięcy temu umowę na 5 lat. Wy dziennikarze mówicie, że chcą mnie sprzedać lub że chcę odejść. Jestem szczęśliwy. Zostanę, jeśli mnie nie odeślą..."*. Mając dziś potwierdzenie tego, o czym mówił w trakcie lata, zastanawia się na poważnie. Decyzja jest oczekiwana po meczu Roma-Atalanta (jutro w środku pola może zagrać Lorenzo Pellegrini, nie Kevin...), ale także w Trigorii nie zaprzecza się w ostatnich godzinach ewentualnej sprzedaży. Marsylia, poza Romą, jest również gotowa zadowolić pomocnika, wykorzystując podatek, który we Francji daje ułatwienia klubom przy pozyskiwaniu zagranicznych piłkarzy zza granicy (wynagrodzenia są opodatkowane na poziomie 30% przez pierwszym pięć lat).

Tymczasem są otwarte drzwi w europejskich pucharach. W związku z odwołaniem zredukowano kary dla Romy za incydenty w Liverpoolu: kibice Giallorossich będą mogli wspierać Dzeko i spółkę na wyjeździe w Lidze Mistrzów od pierwszego spotkania.

Autor: abruzzo